

NIEPODLEGŁE PODHAŁE

W „Słowniku języka polskiego” pod redakcją naukową Mieczysława Szymczaka hasło *niepodległość* zostało zdefiniowane w przewidywalny, nienastręczający dwuznaczności czy polisemantyczności, sposób: „niezależność jednego państwa od innych państw w sprawach wewnętrznych i stosunkach zewnętrznych, suwerenność, wolność”. Z gwar Podtatrza dodalibyśmy jeszcze ślebodę. Niby komplet, niby wystarczy, ale to tylko słowa.

Za hasłem *niepodległość* stoi znacznie więcej. Jak wyglądało Podtatrze w przededniu wiekopomnego 11 listopada 1918 r.? Jako prowincja Austro-Węgier było podzielone na część przedlitawską (Podhale) i zalitawską (Orawa i Spisz). Pod względem zamożności należało do najbiedniejszych austrowęgierskich prowincji, nie bez przyczyny mówimy przecież o galicyjskiej biedzie, która weszła nawet do zasobu paremiografii. W październiku 1918 r. w Zakopanem, jak w innych częściach rozbiorowej Polski, czekano na rychłe ogłoszenie niepodległości. W połowie przełomowego miesiąca Wincenty Regiec zwołał zgromadzenie obywatelskie. Pięciuset uczestników wybrało przewodniczącego wiecu – popularnego pisarza młodopolskiego Stefana Żeromskiego. Wiceprzewodniczącymi zostali: reprezentant endecji, zarządca dóbr hrabiego Zamoyskiego, Wincenty Szymborski oraz pionier polskiego żeglarstwa i późniejszy generał brygady Wojska Polskiego, Mariusz Zaruski.

W przedstawionej naprędce rezolucji powoływano się na czternaście punktów prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona, wśród których znalazł się mówiący o tym, że jest potrzeba odtworzenia niepodległego państwa polskiego na obszarach zamieszkałych bezsprzecznie przez ludność polską. 15 października polscy posłowie w parlamencie austriackim przyjęli uchwałę, że stają się reprezentantami Polski. Pod koniec miesiąca powstała w Krakowie Polska Komisja Likwidacyjna, a Zakopane ogłosiło niepodległość. W ten sposób powstała Rzeczpospolita Zakopiańska. Jej żywot nie był długi, po dwóch tygodniach przestała istnieć, ale odrodziła się Polska.